

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Z niemieckiego sztabu.

Agencja Wolffa. 12 b. m.

Z głównej kwatery niemieckiej dnia 11 b. m. donoszą co następuje:

Na wschód od Lille 10 b. m. jedna dywizja, kawalerji francuskiej, a pod Hasebrigne inna dywizja zupełnie zostały z ciężkimi stratami rozbite przez wojska niemieckie. Walki na ogólnym froncie nie dały dotychczas żadnych znaczniejszych rezultatów. Co do zdobyczy w Antwerpii nie można dać ścisłych określeń, gdyż szczegółów brak jeszcze z powodów zrozumiałych. Liczba jeńców nie została ustalona, nie stwierdzono jeszcze również faktu przejścia wojsk francuskich i belgijskich przez granicę Holandji.

Na terenie wschodnim na północy wszystkie natarcia 1-ej i 10-ej armji rosyjskiej 9 i 10 b. m. na niemiecką armję wschodnio-pruską zostały odparte. Udaremnione zostały również wszystkie usiłowania rosjan, dążących do oskrzydlenia armji niemieckiej, przyczem rosjanie stracili około 1,000 ludzi, wziętych do niewoli. Na południu Polski wojska niemieckie dotarły do Wisły, przyczem pod Grójcem, na południe od Warszawy, wpadło w ręce wojsk niemieckich 2 tys. ludzi 2-go korpusu syberyjskiego.

Wiedeńskie Biuro Wolffa o stanie rzeczy na galicyjskim terenie wojny donosi, co następuje: Ofensywa austriacka dopięła tu i owdzie po małych potyczkach swego celu. Według doniesień oficera generalnego sztabu, który odbył odważny lot do Przemyśla, załoga tej fortecy

Sytuacja w Galicji.

BUDAPESZT. Żupan naczelny komitetu marmarońskiego doniósł telegraficznie władzom Szatmarskim, że wojska rosyjskie znajdują się w odwrocie i żadnego niebezpieczeństwa z ich strony spodziewać się nie należy.

Wojska austriacko-węgierskie, po cofnięciu się z Mamszigetu, zajęły wyborne pozycje pod Hoszumszo i tam oczekiwały na przybywające ze wszech stron posiłki, poczem przeszły do ofensywy. Bitwa rozpoczęła się pomyślnie dla wojsk austriacko-węgierskich.

W Galicji.

WIEDEN. 10 października. Urzędowo donoszą: Wczoraj nieprzyjacieli usiłował dokonać szturm na front południowy Przemyśla, którego załoga zadawszy dotkliwe straty, odparła rosjan. Na froncie wschodnim zmuszani byli oni ciągle cofać się, przyczem i kawalerja nasza tam obecnie została przeniesiona. Zmieszany szybkością operacji w Królestwie i Galicji nieprzyjacieli usiłował coprawda przykryć natarcie swe na fortecę przesunięciem oddziałów wojskowych na wschód, jednakowoż nigdzie nie udało mu się zatrzymać posuwających się ku temu miejscu armji. 5 — 6 dywizji kawalerji rosyjskiej, które stancjonowały pod Łańcutem, w bezładzie cofnęły się ku Sanowi. Również odrzucona została po krótkim oporze dywizja kozaków i brygada piechoty, które zajmowały mocne pozycje na wschód od Dymowa.

Na galicyjskim terenie.

WIEDEN. Biuro Wolffa o stanie rzeczy na galicyjskim terenie wojny donosi, co następuje: Ofensywa austriacka dopięła tu i owdzie po małych potyczkach swego celu. Według doniesień oficera generalnego sztabu, który odbył odważny lot do Przemyśla, załoga tej fortecy

prowadzi obronę z wielką zdadnością i przezornością. Wszystkie zaczepki rosjan zostały złamane pod murami fortów po ciężkich stratach. W Karpatach na zachód od przemyku Wészskowskiego niema już nieprzyjaciela. Oddział rosyjski, który wkroczył do Marmaros-Sziget, został pobity, miasto odebrano.

Cholera.

WIEDEN. Departament sanitarny ministerjum spraw wewnętrznych donosi, że dnia 3 b. m. stwierdzono w Krainie w dwóch miejscowościach po jednym wypadku cholery azjatyckiej, dalej na Morawach jeden wypadek w Bronice pod Igławą i jeden w Bielsku. Dalej nadeszły 4 b. m. wiadomości o trzech wypadkach cholery w Galicji w Grybowie u osób wojskowych.

W dniu 4 października stwierdzono bakterjologicznie po jednym wypadku cholery azjatyckiej w Pohrlie i w Neugasse koło Ołomuńca, jakoteż jeden wypadek w Karniowie (Jaegerndorf) na Szlązku. Zachorowały osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

220 tys. jeńców w Niemczech.

BERLIN. 12 października. Do dnia 11 b. m. w Niemczech znajdowało się 220 tys. jeńców wojennych. Z nich: francuzów 1,680 oficerów i 86,700 szeregowców, rosjan 1,830 oficerów i 91,400 szeregowców, belgów 440 oficerów i 30,200 szeregowców, anglików 160 oficerów i 7,350 szeregowców.

Pomiędzy oficerami znajduje się dwóch generałów francuskich, dwóch naczelnych dowódców i 13 innych generałów armji rosyjskiej i generałkomendant twierdzy Leodjum. Dalsi jeńcy w wielkiej liczbie będą przytransportowani w tych dniach.

4800 jeńców rosyjskich.

BERLIN (Biuro Wolffa--urzędowo). W Polsce wzięto w mniejszych pomyślnych potyczkach na zachodzie od Iwanogrodu 4800 rosjan do niewoli.

Odpowiedź Wilsona do cesarza Wilhelma.

BERLIN. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza odpowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych na znany telegram cesarza Wilhelma: Waszej Cesarskiej Mości ważne doniesienie z 7 bm. otrzymałem i wziąłem do wiadomości z największym zajęciem. Czuję się uczczonym, że Wasza Cesarska Mość udała się w sprawie bezpartyjnego sądu do mnie jako zastępcy narodu, prawdziwie nie biorącego udziału obecnej wojnie, który żywi szczere życzenia by poznać i uwzględnić prawdę. Wasza Cesarska Mość, o tem jestem przekonany, nie będzie życzyła, bym więcej powiedział. Modłę się do Boga, by ta wojna jaknajprędzej się skończyła. Dzień obliczenia przyjdzie wtedy, gdy czego jestem pewny, narody Europy się zjednoczą, aby zakończyć spory. Gdzie dopuszczono się bezprawia, skutki nie chybią, a odpowiedzialność spodnie na winowajców. Na szczęście zgodziły się narody świata na ten plan, że takie obliczenie i zgoda nastąpić musi. O ile jednakowoż taki plan jest niewystarczający, uzupełniająco wkroczy opinia ludzkości, ostatnie instancja o wszystkich takich sprawach. Byłoby nie mądrzem i przedwczesnem dla pojedynczego rządu, nawet dla rządu na szczęście daleko stojącego od obecnej wojny i nie możnaby pogodzić z stanowiskiem neutralnem narodu, który, jak ten, nie bierze udziału w tej walce, ostateczny sąd sobie wyrobić albo orzec. Mówię tak otwarcie, ponieważ wiem, że Wasza Cesarska Mość oczekuje i życzy bym mówił jako przyjaciel do przyjaciela i ponieważ jestem pewien, że wstrzeżem się od sędziego aż do zakończenia wojny, gdy wszystkie wypadki i okoliczności w ich całości i w prawdziwym związku przejrzyć będzie można, poleci się Waszej Cesarskiej Mości, jako prawdziwy wyraz mojej szczerzej neutralności.

podp. Woodrow Wilson.

Traktat pokojowy.

LONDYN. Współpracownik londyńskiej gazety „Times“ skorzystał z nieporozumienia, iż jeden z młodych dyplomatów wziął go za członka ambasady amerykańskiej i wręczył mu pakiet, w którym znajdował się bruljon memorjału do państw zaprzyjaźnionych, zawierający punktację ewentualnego traktatu pokojowego. Punktacja ta opracowana została przez sir Edwarda Greya, na życzenie prezydenta Stanów, W. Wilsona. Z memorjału „Times“ podaje niektóre ustępy niemal dosłownie. Okazuje się, że pokój mógłby niebawem być zawarty bez wielkiej krzywdy dla Niemiec, gdyż wzamian za części Alza-

cji i Lotaryngji, Niemcy mają zdobyć kosztem Austrii jej prowincje niemieckie. Wogóle Austrię czeka niemal zupełny podział podług narodowości, zamieszkałych ziemie Habsburgów. Co do losów przyszłej Polski, to memorjał przewiduje zwołanie specjalnej konferencji już po zawarciu pokoju...

Odszkodowanie Belgii ma być dokonane przeważnie kosztem Holandji. Japonja odda wyspy zdobyte, lecz będzie jej przyznane prawo przodownictwa i dominującego wpływu na Oceanie Spokojnym.

Anglicy sprzeciwiali się oddaniu Antwerpji.

BERLIN. 10. 10. (Wt). Król Albert chciał poddać miasto Antwerpję przed bombardowaniem. Anglicy się jednak temu sprzeciwili.

Bułgarja i Rumunja.

ATENY. Ateńskie pismo „Estia“ dowiadyuje się z źródła dyplomatycznego, że Bułgarja na wypadek, gdyby Rumunja zerwała neutralność, również nie pozostanie neutralną, lecz skorzysta z okazji, aby odzyskać tę część Dobruczy, którą utraciła w ostatnim pokoju. Dardanele teraz są zupełnie zamknięte.

Turecja a Włochy.

BERLIN. „Lokalanz“: donosi z Konstantynopola: Włoskie okręty, znajdujące się w Marmara i Czarnem Morzu, otrzymały od rządu rozkaz, by jaknajprędzej opuściły tureckie porty.

Kuszenie Cambona.

RZYM. Były ambasador francuski w Berlinie Jules Cambon przybył do Rzymu i miał godzinną konferencję z San Giulianem ministrem dla spraw zewnętrznych włoskim.

Francja grozi.

HAAGA. Paryski „Temps“ oświadcza, że przy zawarciu Francja inaczej postąpi wobec Holandji, jak wobec Belgji. Holandja dozwoliła na dowóz żywności dla wojsk niemieckich pod Namur i Leodjum a Rotterdam dziś już jest portem niemieckim.

100 milionów zapomogi.

BERLIN. 12X. Rząd niemiecki wyasygnował 100 milionów marek na podtrzymanie rodzin, walczących oraz robotników pozostających bez pracy.

Wiadomości bieżące.

Czas.

Czas środkowo-europejski z rozporządzenia plac-komendantury zostaje wprowadzony w Łodzi. Czas ten różni się od dotychczasowego o 22 minuty opóźnienia.

Biuro telegraficzne Włoch.

Przejeżdżający wczoraj przez Łódź jeden ze sprawozdawców wojennych berlińskiej gazety „Vossische Zeitung“ oświadczył, że biuro telegraficzne Włoch zamierza, nie czekając wzięcia Warszawy, otworzyć w Łodzi oddział i zapewne samo tu wydawać będzie biuletyny wojenne. Depesze będą dostarczane do Łodzi koleją z Piotrkowa lub telefonem z Kalisza.

Oddział sanitarny.

W mieście naszym znajduje się obecnie niemiecki lotny oddział sanitarny, w skład którego wchodzi lekarze i sanitariusze, niósący pomoc ranym w 4-oh samochodach. Oddział ten był przez dwie doby ubiegłe bez przerwy zajęty w okolicach Łowicza i Skierniewic.

Z kolei kaliskiej.

Niemieckie władze wojskowe energicznie zajęte są niełatwym zadaniem prze-róbki szerskiego toru kolei kaliskiej na przestrzeni od Sieradza do Łodzi na tor wązki. Naprawa mostu w Sieradzu idzie w szybkim tempie i spodziewają się władze wojskowe, że w ciągu dni kilku ruch, jakkolwiek bardzo powolny, pociągów wojskowych na tej przestrzeni będzie rozpoczęty.

Co się tyczy przewozu ciężkiej artylerji, to do tego celu użyta ma być kolej fabryczno-łódzka. Z tego też względu na stacji łódzkiej do wyładowywania dział wzniesiona została w ciągu dni dwóch wielka rampa ciężarna.

Milicja miejska.

Komendantem płatnej Milicji miejskiej został p. Pałaszewski. Siedzibę stałą posiada ta Milicja w lokalu cyklistów przy ul. Przejazd i przeważnie zajmuje posterunki na krańcach miasta, gdzie opieka najbardziej jest pożądana.

Panika w Warszawie.

Pisma z zaboru niemieckiego donoszą, że skutkiem zajęcia przez wojska niemieckie prawie połowy ziem Królestwa Polskiego, powstała w Warszawie panika wśród przemysłowców i kupców.

Sklepy galanteryjne i z ubiorami, pomimo nadechodzącego sezonu zimowego, właściciele zamykają, zabijając wejścia i okna wystawowe deskami.

Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe przestały od soboty wydawać pożyczki, wkłady zaś wydają tylko częściowo.

Artykuły żywnościowe i opał w ostatnich paru dniach ogromnie podskoczyły w cenie.

Gorączkowy ruch panuje tylko w sklepach z zapasami żywności, gdzie przeczornie, jak u nas, robią zakupy masami.

Na dworcu Terespolskim ruch pasażerski ogromny, na innych zupełnie osłabł.

Na kolei warsz.-wied. do niedawna dochodziło 14 pociągów pasażerskich w stronę Skierniewic, a obecnie tylko dwa.

Druga korespondencja.

Wobec przerwania komunikacji pocztowej pomiędzy Łodzią a Warszawą i Cesarstwem znaleźli się odważni i przedsiębiorczy ludzie, którzy podejmują się dostawy korespondencji do wolnych jeszcze od wojsk niemieckich miejscowości, przyczem za dostarczenie listu do Warszawy pobierana jest opłata 3, do Brześcia zaś 17 rb. od listu.

Cena wobec 7-mio kopiejkowych marek dawnych wydać się musi nieco wygórowana.